



Interpelacja nr 5



Dlaczego w przypadku rewitalizacji terenów zielonych w Gryfinie, czyli placu przy ulicy Opolskiej, Parku Miejskiego i „Górki Miłości” nie zastosowano się do mądrości przysłowia:

„Tak krawiec kraje, jak mu materii staje”?

Wymieniono istniejące w parku alejki, na nowe, a nie wybudowano ścieżek, ani nie wykonano oświetlenia na „Górze Miłości” – tym samym nie osiągnięto efektu zwiększenia walorów „Górki” jako terenu spacerowego i treningowego.

Na „Górze Miłości” – czyli niewielkim terenie (terenie, który można „obskoczyć na jednej nodze”) wybudowano 9 wielkich tablic, które przedstawiają praktycznie te same informacje..., niektóre z nich stoją w odległości 50 metrów od siebie (kilka jest źle zorientowanych w terenie).

Na „Punkcie widokowym” ograniczono się do postawienia ławeczek, nie zbudowano żadnej wieży widokowej. Tym samym z punktu tego można oglądać jedynie widok na stronę zachodnią. Z „Punktu widokowego” nie obejrzy się widoku na „Grajdołek”, osiedle „Czarcia Kępę”, a można było mieć wspaniałą atrakcję turystyczną, gdyby materiał z tablic przeznaczyć na zbudowanie wieży widokowej.

W związku z powyższymi wątpliwościami pytam:

1. Kto odpowiadał za przygotowanie koncepcji i wytycznych do projektu?
2. Dlaczego nie zadziałano „po gospodarsku”?
3. Ile kosztowało wykonanie projektu?
4. Czy uznaje Pan Burmistrz przedstawione powyżej zastrzeżenia za słuszne?

Bone J